



Dożynki parafialno-gminne w Bukowcu odbyły się w gorącej atmosferze jak całe niełatwe żniwa na Polskiej wsi. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w intencji o błogosławieństwo w pracy na roli rolników i jako podziękowanie za zebrane plony. Do świątyni przyniesiono wieńce dożynkowe, chleb, kwiaty, warzywa. Plony poświęcił i mszę św. odprawił ks. Tadeusz Chamier Ciemiński.

Po uroczystościach kościelnych dalsza część dożynek przeniosła się tradycyjnie do parku wiejskiego.

Starostowie, Małgorzata i Józef Didyk z Różanny wręczyli wójtowi Adamowi Licznierskiemu bochen chleba, który został podzielony i poczęstowano nim uczestników uroczystości.

Państwo Didyk gospodarują na kilkunastohektarowym gospodarstwie. Produkują zboża, zajmują się hodowlą żywca wieprzowego oraz opasami. Starostowie nie obawiają się o dalszy los gospodarstwa, ponieważ mają już następcę- syna Pawła. Otrzymali wraz z synem dofinansowanie ze środków unijnych z programu „Młody Rolnik”. Ale jak mówią p. Didyk praca to nie wszystko. Mają również swoje hobby i zainteresowania. Pani Małgorzata lubi przede wszystkim dużo czytać a mąż zajmuje się majsterkowaniem.

Potem przyszedł czas na dobrą zabawę aż do późnych godzin nocnych. Program dożynek był bardzo urozmaicony. Przed publicznością wystąpił dwukrotnie zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Bydgoska”, który zachwyił widzów zarówno tańcem jak i śpiewem. Tancerze zaprosili do wspólnej zabawy uczestników festynu. Było coś dla ducha i coś dla ciała. Sołectwa: Bukowiec, Korytowo, Przysiersk, Branica, Gawroniec i Polskie Łąki przygotowały stoiska z dużą gamą wszelakiego jadła. Panie z Bukowca przygotowały pierogi na cieście drożdżowym z grzybami i kapustą, różnego rodzaju placki, chleb swojski, popularny smalec z ogórkiem, pomidory faszerowane twarogiem, szereg kanapek, koreczków.

Korytowo postawiło na bułeczki z kapustą, klopsiki z wątróbką, klopsiki w occie, filety z kurczaka w cieście, różne ciasta w tym nowość: muffinki z borówkami amerykańskimi. I tutaj nie zabrakło chleba swojskiego ze smalcem i kiszonym ogórkiem.

Na stoisku Przysierska królowały owoce, warzywa, kwiaty, wspaniałe rogaie, drożdżówki, koreczki, szynka i inne smakołyki.

Branica także przygotowała popularne pierogi z kapustą i grzybkami, nie zabrakło smacznych wypieków, owoców, warzyw i innego tradycyjnego polskiego jadła.

Panie z Polskich Łąk kusily uczestników festynu dożynekowego klopsikami w occie, kanapkami, wymyślnymi koreczkami, ciastami. Można było nabyć dzemy, kompoty, grzybki czy musy, owoce i warzywa.

Gawroniec postawił na różne sałatki, ciasta oraz warzywa i owoce. Wszystkie stoiska to małe dzieła sztuki. Pełne kwiatów, warzyw, owoców i innych pomysłowych ozdób. Wszystkie sołectwa otrzymały z rąk wójta dyplomy oraz upominki za wykonanie wspaniałych wieńców dożynekowych oraz za przygotowanie stoisk z daniami regionalnymi.

A na placu w parku odbywały się konkursy z nagrodami dla dzieci oraz dorosłych, dzieci ustawiły się jak zawsze w długiej kolejce do malowania twarzy. Wielu zainteresowało się pokazem garncarstwa, który poprowadzili: Joanna i Tomasz Szyszka. Dzieci chętnie tworzyły np. dzbanki na kole garncarskim.

Wieczorem zabawę pod gwiazdami rozkręcił Music Locuter i zespół Rolantic. Festyn dożynekowy poprowadził Leszek Naskrentzki.

KP

„Czas Świecia”, 28 sierpień 2015 r.

Obrazki galerii:

























